

**Sygn. akt XI W 2856/16**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 kwietnia 2017 roku

Sąd Rejonowy dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie XI Wydział Karny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Małgorzata Smulewicz

Protokolant: Karolina Kowalczyk

Z wniosku Komendanta Rejonowego Policji W. (...)

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach: 17 listopada 2016 roku, 20 grudnia 2016 roku, 25 stycznia 2017 roku oraz 6 kwietnia 2017 roku w W.

sprawy

1) **P. E.**

syna J. i B.

urodzonego dnia (...) w W.

obwinionego o to, że:

w nocy dnia 10 stycznia 2016 roku około godziny 02:15 w W. przy ul. (...) poprzez krzyki i głośną muzykę zakłócił spokój i spoczynek nocny pana M. J.,

tj. o wykroczenie z art. 51 § 1 kw,

2) **R. F.**

syna T. i D.

urodzonego dnia (...) w L.

obwinionego o to, że:

w nocy dnia 10 stycznia 2016 roku około godziny 02:15 w W. przy ul. (...) poprzez krzyki i głośną muzykę zakłócił spokój i spoczynek nocny pana M. J.,

tj. o wykroczenie z art. 51 § 1 kw,

**orzeka**

I. obwinionego R. F. uznaje za winnego tego, że w nocy dnia 10 stycznia 2016 roku pomiędzy godziną ok. 1.30 a 2:00 przy ul. (...) w W. będąc osobą odpowiedzialną za organizowane w tym lokalu spotkanie towarzyskie, dopuścił, iż poprzez głośne rozmowy i głośną muzykę został zakłócony spokój i spoczynek nocny pana M. J., co stanowi wykroczenie z art. 51 § 1 kw i za to na podstawie art. 51 § 1 kw skazuje go, a na podstawie art. 51 § 1 kw w zw. z art. 24 § 1 i 3 kw wymierza mu karę grzywny w wysokości 300 (trzysta) złotych;

II. obwinionego P. E. uniewinnia od popełnienia zarzucanego mu czynu;

III. na podstawie art. 118 § 1 kpw, art. 627 kpk w zw. z art. 119 kpw zasądza od obwinionego R. F. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 100 (sto) złotych tytułem zryczałtowanych wydatków postępowania oraz kwotę 30 (trzydzieści) złotych tytułem opłaty;

IV. w zakresie postępowania dotyczącym obwinionego P. E., na podstawie art. 118 § 2 kpw, określa, iż koszty postępowania ponosi Skarb Państwa.

Sygn. akt XI W 2856/16

## UZASADNIENIE

R. F. został obwiniony o to, że w nocy dnia 10 stycznia 2016 roku około godziny 02:15 w W. przy ul. (...) poprzez krzyki i głośną muzykę zakłócił spokój i spoczynek nocny pana M. J., to jest o wykroczenie z art. 51 § 1 kw.

P. E. został obwiniony o to, że w nocy dnia 10 stycznia 2016 roku około godziny 02:15 w W. przy ul. (...) poprzez krzyki i głośną muzykę zakłócił spokój i spoczynek nocny pana M. J., to jest o wykroczenie z art. 51 § 1 kw.

***Na podstawie całości materiału dowodowego ujawnionego w toku rozprawy głównej Sąd ustalił następujący stan faktyczny:***

W nocy z dnia 9 na 10 stycznia 2016 roku R. F., wynajmujący lokal nr (...) na ul. (...) zorganizował urodzinową imprezę z udziałem około 7-8 osób. Dochodzące z jego mieszkania hałasy, w postaci głośnych rozmów oraz głośnej muzyki zakłócały spokój i spoczynek nocny, mieszkającego pod ww. lokalem M. J.. Wspomniany sąsiad udał się ok. godz. 1:00 do lokalu nr (...) celem porozmawiania na temat głośności organizowanej imprezy, jednak pomimo faktu, iż słyhać było osobę zbliżającą się do drzwi nikt mu ich otworzył. Następnie M. J. zgłosił zakłócenie spokoju i spoczynku nocnego na Policję. Ok. godz. 1:15 przy ul. (...) pojawił się patrol Policji w osobach funkcjonariuszy Ł. W. oraz T. K.. Funkcjonariusze słyszeli przed wejściem na teren ww. posesji dobiegającą głośno muzykę. Funkcjonariusze udali się następnie do lokalu zamieszkiwanego przez M. J., który stwierdził, iż w chwili obecnej impreza się uspokoiła, w związku z czym nie chciał świadczyć w sądzie na okoliczność wspomnianych zakłóceń. Funkcjonariusze udali się do lokalu nr (...), jednak nikt im nie otworzył, pomimo faktu, iż słyhać było, że w lokalu znajdują się jakieś osoby. Na tym ww. funkcjonariusze zakończyli interwencję. Pomiędzy godziną 1:30 a 2:00 ponownie doszło do wspomnianych powyżej zakłóceń, w związku z czym M. J. raz jeszcze zgłosił zakłócenie spokoju i spoczynku nocnego. Chwilę przed godz. 2:00 w lokalu nr (...) pojawił się P. E.. W skutek tego, iż skończył się alkohol R. F., P. E. oraz jeszcze jeden mężczyzna postanowili udać się do sklepu celem zakupu alkoholu. Ok. godz. 2:00 przy ul. (...) pojawił się patrol Policji w osobach funkcjonariuszy W. B. oraz R. Ł.. W momencie gdy funkcjonariusze wchodzili na teren ww. posesji minęli ich obwinieni wraz ze swoim znajomym. Udali się do M. J., który potwierdził, iż piętro wyżej odbywa się głośna impreza, co uniemożliwia mu sen. W momencie, gdy funkcjonariusze udali się do lokalu nr (...) i zapukali do drzwi muzyka została przyciszona i widać było, że ktoś patrzył przez wizjer, jednak drzwi nie zostały otwarte. Na wezwanie „Policja, proszę otworzyć drzwi” słyhać było jedynie hałas zamykanego zamka. Następnie na miejsce przybyła załoga w osobach Ł. W. oraz T. K., aby udzielić asysty przy podejmowanych czynnościach. Chwilę później funkcjonariusze zauważyli wracających ze sklepu (...) oraz P. E., wobec których podjęli interwencję. Na każdego z ww. mężczyzn nałożono mandat karny kredytowany w wysokości 500 zł, którego przyjęcia obaj odmówili. Wskutek wyczuwalnej woni alkoholu od obwinionych przewieziono ich do Stołecznego Ośrodka dla Osób Nietrzeźwych przy ul. (...) w W.. P. E. został zwolniony do domu, z uwagi na fakt, iż nie był w stanie nietrzeźwości, natomiast R. F. został zatrzymany na noc.

***Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie:*** częściowo wyjaśnień obwinionego R. F. złożonych w toku czynności wyjaśniających oraz postępowania sądowego (k. 34, zapis audiowizualny przebiegu rozprawy z dn. 17 listopada 2016 r.); częściowo wyjaśnień obwinionego P. E. złożonych w toku czynności wyjaśniających oraz postępowania sądowego (k. 10, zapis audiowizualny przebiegu rozprawy z dn. 17 listopada 2016 r.) zeznań

świadka W. B. złożonych w toku czynności wyjaśniających oraz postępowania sądowego (k. 7, zapis audiowizualny przebiegu rozprawy z dn. 17 listopada 2016 r.); zeznań świadka T. K. złożonych w toku czynności wyjaśniających oraz postępowania sądowego (k. 5, zapis audiowizualny przebiegu rozprawy z dn. 20 grudnia 2016 r.); zeznań świadka Ł. W. złożonych w toku postępowania sądowego (zapis audiowizualny przebiegu rozprawy z dn. 25 stycznia 2017 r.); zeznań świadka R. Ł. złożonych w toku postępowania sądowego (zapis audiowizualny przebiegu rozprawy z dn. 25 stycznia 2017 r.); zeznań świadka M. J. złożonych w toku postępowania sądowego (zapis audiowizualny przebiegu rozprawy z dn. 6 kwietnia 2017 r.); notatki urzędowej (k. 1); kserokopii notatników służbowych (k. 117-125); dokumentacji z SODON-u (k. 158-170); odpisu postanowienia III Kp 338/16 (k. 189-191).

Obwiniony R. F. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, że w dniu 10 stycznia 2016r. zorganizował w wynajmowanym przez siebie mieszkaniu urodziny, na których zjawili się ok. 7-8 osób. Podkreślił, że podczas jego obecności w mieszkaniu nikt nie zakłócał ciszy nocnej, gdyż było to typowe spotkanie towarzyskie dla niewielkiej liczby osób, podczas którego wszyscy rozmawiali ze sobą i śmiali się. Nie przypominał sobie, żeby grała w tym czasie głośno muzyka. Dalej wskazał, iż przed godziną 1:00 opuścił mieszkanie, z chwilę wcześniej przybyłym P. E. oraz innym kolegą i udał się do sklepu w celu zakupu alkoholu na dalszą część wspomnianego spotkania towarzyskiego. Do lokalu wrócili po upływie ok. 40 minut. Przed mieszkaniem znajdowało się wtedy 4 umundurowanych policjantów, którzy nie pozwolili im wejść do mieszkania zatrzymując ich i dokonując rewizji osobistej. Funkcjonariusze mieli zabrać obwinionemu klucze i próbować dostać się do mieszkania, jednak nie udało im się to, gdyż drzwi były zamknięte od wewnątrz, co uniemożliwiało dostanie się do mieszkania. Obwiniony wskazał, że funkcjonariusz pytał się go o to, dlaczego wcześniej nie otworzył mieszkania, na co obwiniony odpowiedział, że nie ma takiego obowiązku. Obwiniony miał być również pytany o swoje wykształcenie. Zdaniem obwinionego funkcjonariusz straszył go, że użyje wobec niego na komendzie przemocy fizycznej. Następnie funkcjonariusze odprowadzili zatrzymanych do radiowozu i tam po zbadaniu alkomatem zatrzymali P. E. i R. F. celem przewiezienia do Stołecznego Ośrodka dla Osób Nietrzeźwych. Obwiniony potwierdził, że został zakuty w kajdanki. Dalej obwiniony wskazał, że kilkakrotnie otrzymał propozycję, że uniknie przewiezienia do SODON-u, jeżeli przyjmie mandat w wysokości 500 zł. Obwiniony miał nie zgodzić się na powyższą propozycję. Po przewiezieniu na Izbę Wyrzeźwień obwiniony ponownie został przebadany na zawartość alkoholu, które wykazało zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu 0,33 mg/l, w skutek czego zatrzymano go na miejscu. Zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu u P. E. miała spaść do 0,27 mg/l, wskutek czego został on wypuszczony do domu. Obwiniony twierdził, że nie znał osobiście pokrzywdzonego M. J., a także w trakcie interwencji funkcjonariuszy nikogo poza nimi nie było na klatce schodowej. Obwiniony wskazał, że wniósł do Sądu Rejonowego dla Warszawy-Woli w Warszawie zażalenie na doprowadzenie go do Stołecznego Ośrodka dla Osób Nietrzeźwych. Obwiniony odniósł się również do niereagowania na wezwania funkcjonariuszy podczas pierwszej interwencji dotyczącej zakłócenia spokoju i spoczynku nocnego pana M. J.. Stwierdził, iż ktoś usłyszał pukanie, jednak po podejściu do drzwi i spojrzeniu w wizjer było ciemno i nikt nie znajdował się przed drzwiami.

Obwiniony P. E. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, że był wcześniej na spotkaniu ze znajomymi i kilka minut po północy dotarł do mieszkania R. F.. Zauważył, iż trzeba udać się do sklepu i wyszedł razem z R. F.. Po upływie około 30 minut, przed godz. 1:00 wrócili z powrotem do budynku i po zadzwonieniu domofonem zostali wpuszczeni na podwórze. Następnie obwiniony zauważył, iż przez okno z klatki schodowej znajdującej się na piętrze, na którym znajdował się lokal wynajmowany przez R. F. wychylał się funkcjonariusz Policji wołając obwinionych na górę. Przed mieszkaniem znajdowało się 4 funkcjonariuszy, którzy wylegitymowali obwinionych oraz przeprowadzili rewizję osobistą. Zdaniem obwinionego Policjanci zachowywali się wulgarnie. Po rewizji, obwinieni udali się z funkcjonariuszami do radiowozu, gdzie zostali przebadani na zawartość alkoholu. Ilość wykazanego alkoholu w wydychanym powietrzu miała kwalifikować obwinionych do doprowadzenia do Izby Wyrzeźwień. Dalej obwiniony wskazał, że R. F. został skuty w kajdanki i wsadzony do radiowozu, natomiast jego wsadzono na tylne siedzenie bez kajdanek. Następnie obwiniony twierdził, iż radiowóz w drodze do SODON-u dwukrotnie, bądź trzykrotnie zatrzymywał się i wtedy proponowano obwinionym, że zostaną wypuszczeni jeżeli przyjmą mandat w wysokości 500 zł. Obwinieni nie przystali jednak na tę propozycję. Obwiniony podkreślił, że podczas interwencji zachowywał się wraz z R. F. kulturalnie, nie stawiali oporu, wykonywali wszystkie polecenia

funkcjonariuszy. Obwiniony potwierdził, że w trakcie interwencji na klatce schodowej poza funkcjonariuszami, nie było nikogo innego. Obwiniony wskazał, że inne osoby znajdujące się w lokalu nr (...) nie otworzyły mieszkania funkcjonariuszom Policji, z powodu wykrzykiwanych przez Policjantów wulgaryzmów. Obwiniony twierdził, że jedynym miejscem, w którym mógłby hałasować byłaby klatka schodowa, jednak nie byłoby to logiczne, gdyż już na podwórzu dostrzegł funkcjonariuszy Policji. Nie mógł również odtwarzać głośnej muzyki, ponieważ jego telefon został zabrany przez funkcjonariuszy Policji do sprawdzenia.

Ustalając stan faktyczny w sprawie, Sąd częściowo oparł się na wyjaśnieniach obwinionych, co do okoliczności przeprowadzenia interwencji przez Policję w tym dniu wobec obwinionych, rozmów z obwinionymi, ustalenia, iż wobec R. F. były podejmowane czynności, jako osoby, która była odpowiedzialną za lokal nr (...) przy ul. (...), jak i co do faktu, że we wskazanym dniu odbywała się impreza urodzinowa R. F.. Ponadto Sąd uznał za wiarygodne wyjaśnienia dotyczące faktu, iż P. E. przybył do przedmiotowego lokalu chwilę przed tym, jak go opuścił wraz z R. F., celem zrobienia zakupów na dalszą część towarzyskiego spotkania w ww. lokalu.

Sąd odmówił przyznania wiarygodności pozostałej części wyjaśnień obwinionego R. F., wobec rozbieżności ustaleń, wynikających z innych przeprowadzonych w sprawie dowodów, uznając iż stanowią one jedynie przyjętą przez obwinionego linię obrony.

Sąd nie wziął również pod uwagę wyjaśnień obwinionych dotyczących celowości doprowadzenia ich do Stołecznego Ośrodka dla Osób Nietrzeźwych, gdyż nie była to okoliczność, która zmieniała ustalenia stanu faktycznego oraz oceny stanu prawnego tej sprawy.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadka M. J. w całości. Relacja świadka odnośnie ustalonych powyżej istotnych okoliczności faktycznych, takich jak czas wystąpienia zakłóceń, miejsca, w którym one wystąpiły i czego dotyczyły, źródła hałasu i jego rodzaju - zostały w toku postępowania dowodowego, potwierdzone. Zeznania świadka są rzeczowe, szczegółowe, spójne i logiczne. Zeznania świadka są również zgodne z zasadami doświadczenia życiowego.

Sąd ocenił, jako wiarygodny materiał dowodowy w postaci zeznań funkcjonariuszy Policji w osobach T. K., W. B. i Ł. W.. Wymienieni świadkowie w swoich zeznaniach wskazali na wszystkie istotne okoliczności faktyczne, związane z czynami zarzucanymi obwinionemu. Przede wszystkim potwierdzili hałas wydobywający się z lokalu (...) przy ul. (...). Potwierdzili interwencję wobec obwinionych P. E. oraz R. F. oraz próby porozmawiania z osobami znajdującymi się w przedmiotowym lokalu. Ich zeznania były spójne, logiczne oraz znalazły potwierdzenie w dokumentach dołączonych do niniejszego postępowania (notatka urzędowa oraz notatniki służbowe). Świadkowie nie pamiętali wszystkich okoliczności mających miejsce w trakcie ich interwencji, jednakże było to usprawiedliwione znacznym wpływem czasu między datą interwencji a datą czynności procesowej przesłuchania w trakcie rozprawy głównej.

Nie budziła wątpliwości Sądu wiarygodność pozostałych dokumentów zgromadzonych w sprawie, a wskazanych powyżej. Zostały one sporządzone w przewidzianej prawem formie, przez uprawnione do tego podmioty, w granicach ich uprawnień. Nie nosiły one cech przerobienia lub podrobienia, a Sąd z urzędu nie dopatrył się jakichkolwiek innych okoliczności mogących negatywnie rzutować na ich wiarygodność. Strony nie kwestionowały autentyczności ani treści wyżej wymienionych dokumentów, wobec czego zasługiwały one na wiarę.

### ***Sąd zważył, co następuje:***

Sąd biorąc pod uwagę dowody przeprowadzone w sprawie, uznał iż obwiniony R. F. w nocy dnia 10.01.2016 r. pomiędzy godziną ok. 1:30 a 2:00 przy ul. (...) w W. będąc osobą odpowiedzialną za organizowane w tym lokalu spotkanie towarzyskie, dopuścił, iż poprzez głośne rozmowy i głośną muzykę został zakłócony spokój i spoczynek nocny pana M. J., a zatem iż popełnił czyn, stanowiący wykroczenie z art. 51 § 1 kw.

Zgodnie z art. 51 § 1 kw kto krzykiem, hałasem, alarmem lub innym wybrykiem zakłóca spokój, porządek publiczny, spoczynek nocny albo wywołuje zgorszenie w miejscu publicznym podlega karze aresztu, ograniczenia wolności albo grzywny.

Jak wynika z poglądów doktryny, „przedmiotem ochrony określonym w art. 51 jest prawo obywateli do niezakłóconego spokoju i porządku publicznego oraz niezakłócony spoczynek nocny, które to nie powinny być zakłócone jakimikolwiek zachowaniami wykraczającymi poza ogólnie, czy też zwyczajowo przyjęte normy społecznego zachowania się. Naruszenie tej normy w jej podstawowej postaci określonej w § 1 komentowanego przepisu może nastąpić poprzez przykładowo wyliczone przez ustawodawcę zachowania w postaci krzyku, hałasu, alarmu lub innego wybryku, a zatem takiego zachowania się człowieka, które odbiega od powszechnie, zwyczajowo przyjętych norm postępowania w określonej sytuacji, czyli w danym miejscu, czasie i okolicznościach, i które jest zdolne zakłócić spójność, porządek publiczny spoczynek nocny albo też wywołać zgorzelenie w miejscu publicznym”. (Wojciech Jankowski, komentarz do art. 51 kodeksu wykroczeń, LEX). „Użycie przez ustawodawcę określenia „zakłócenie” wskazuje, że chodzi o wywołanie gdzieś niepokoju, zamieszania, naruszającego ustalony porządek, normy współżycia społecznego (...) Przez spoczynek nocny, o jakim mowa w art. 51, należy rozumieć czas przeznaczony na odpoczynek nocny, który przyjmuje się zwyczajowo na godziny pomiędzy 22 a 6 rano. Zakłócenie spokoju nocnego zachodzi wówczas, gdy sprawca przeszkadza w odpoczynku chociażby jednej osoby, ale w taki sposób, jaki zdolny jest do zakłócenia odpoczynku większej, nieokreślonej liczbie osób, np. głośne słuchanie radia, telewizji, muzyki czy też krzyki, stuki, awantury, trzaskanie drzwiami itp. Z naruszeniem komentowanego przepisu będziemy mieli do czynienia nawet wówczas, gdy działanie sprawcy samo przez się nie jest naganne, np. gra na instrumencie muzycznym, przestawianie mebli, wbijanie gwoździ czy wiercenie otworów itp., oczywiście pod warunkiem że zachowanie takie odbywa się w czasie, gdy musi panować spójność umożliwiający odpoczynek, i jednocześnie narusza czyjś odpoczynek. Nie ma przy tym znaczenia, czy osoba, która skarży się na zakłócenie spokoju nocnego, spała, czy też nie, może ona bowiem odpoczywać we wskazanym czasie w każdej wygodnej dla siebie formie, istotne jest tu więc naruszenie jej prawa do odpoczynku, a nie tylko snu. (...) „Do odpowiedzialności za czyn z art. 51 § 1 kw może być pociągnięta osoba, w której dyspozycji pozostaje źródło niepokoju zakłócające spójność (...), a której zachowanie jest bierne, czyli równoznaczne z jego utrzymywaniem.” (Wojciech Jankowski, komentarz do art. 51 kodeksu wykroczeń, LEX).

R. F. jest winny wykroczenia z art. 51 § 1 kw, gdyż zorganizował spotkanie towarzyskie w swoim mieszkaniu oraz przez znaczną część trwania wspomnianego spotkania przebywał w tym lokalu, a więc odpowiadał za wszelkie dochodzące z niego hałasu. W ocenie Sądu, w porze nocnej nie można mówić o dopuszczalności jakiegokolwiek hałasu, poza odgłosami naturalnej i normalnej egzystencji, którymi na pewno nie są odgłosy odtwarzanej muzyki. Nawet chwilowe emitowanie głośnych dźwięków powoduje wytrącanie ze snu, zakłócając odpoczynek nocny. Obwiniony był zatem zobowiązany do przedsięwzięcia takich środków, które nie doprowadzałyby do zakłócenia nocnego odpoczynku mieszkającego pod nim sąsiada. Powinien on, zatem dbać o ewentualne obniżenie głośności i natężenia odtwarzanej muzyki, mając na uwadze potrzeby okolicznych lokatorów do ich spokojnego funkcjonowania w porze nocnej. Obwiniony R. F. inaczej ocenił zachowanie uczestników spotkania w jego mieszkaniu, podkreślając, iż było to jedynie spotkanie towarzyskie, jednak należy wskazać, że na tyle uciążliwe dla najbliższego sąsiada, że dwukrotnie zgłaszał zakłócenie spokoju i spoczynku nocnego na Policję.

Sąd ustalił w toku postępowania wyjaśniającego, na podstawie zeznań pokrzywdzonego M. J. oraz zeznań funkcjonariuszy Policji, iż do zakłócenia spokoju i spoczynku nocnego M. J. doszło pomiędzy pierwszą a drugą interwencją funkcjonariuszy Policji, a więc pomiędzy 1:30 a 2:00. Około godziny 2:00 funkcjonariusze Policji minęli na podwórzu obwinionych oraz ich znajomego, którzy zmierzali do sklepu. Sąd wyeliminował więc z opisu zarzucanego obwinionemu czynu godzinę 2:15, a więc moment, w którym obydwu obwinionych nie było w lokalu. Sąd uszczegółowił również, na czym polegała czynność sprawcza R. F., który będąc osobą odpowiedzialną za organizowane w wynajmowanym przez niego lokalu spotkanie towarzyskie, dopuścił, iż poprzez głośne rozmowy i głośną muzykę został zakłócony spójność i spoczynek nocny pana M. J..

Zdaniem Sądu stopień winy i społecznej szkodliwości czynu zarzucanego obwinionemu jest wysoki. Należy zauważyć, że obwiniony swoimi zachowaniami naruszył elementarne zasady współżycia społecznego, wykazując tym samym lekceważenie dla potrzeb osób do niezakłóconego odpoczynku w ich mieszkaniach.

Obwiniony ma ukończone 17 lat, a ponadto nie zachodzą wątpliwości odnośnie jego poczytalności. Biorąc, zatem pod uwagę całokształt materiału dowodowego, Sąd nie miał najmniejszej wątpliwości odnośnie zawinienia obwinionego w zakresie przypisanych mu czynów opisanych w art. 51 § 1 kw i wymierzył za popełnione wykroczenie karę grzywny w wysokości 300 złotych.

Sąd, wymierzając karę kierował się ustawowymi dyrektywami jej wymiaru określonymi w art. 33 § 1 i 2 kw. W ocenie Sądu, wymierzona obwinionemu kara grzywny w wymiarze 300 złotych jest adekwatna do stopnia zawinienia i społecznej szkodliwości popełnionego przez niego wykroczenia. W ocenie Sądu, orzeczona kara grzywny spełni przy tym swoje cele w zakresie prewencji szczególnej. Orzeczona kara będzie stanowić dla obwinionego wystarczającą dolegliwość i jednocześnie – uświadomi naganność jego zachowania, a ponadto spełni funkcję ostrzegawczą i hamującą przed podejmowaniem w przyszłości działań naruszających porządek prawny. Kara orzeczona wobec obwinionego, czynić będzie przy tym zadość społecznemu poczuciu sprawiedliwości, jednocześnie unaoczniając społeczeństwu nieuchronność sankcji w przypadku podjęcia zachowania niezgodnego z obowiązującymi normami prawnymi. Tym samym kara ta właściwie zrealizuje cele w zakresie prewencji ogólnej.

Sąd uniewinnił od popełnienia zarzucanego mu czynu P. E., gdyż jak wynika z uznanych za wiarygodnych wyjaśnień obwinionych, ww. obwiniony przybył do przedmiotowego lokalu chwilę przed wyjściem do sklepu z R. F., a więc nie był obecny w czasie zakłócania spokoju i spoczynku nocnego M. J. zarówno chwilę przed pierwszą interwencją funkcjonariuszy policji około godz. 1:15, jak i pomiędzy godziną 1:30 a 2:00.

Sąd na podstawie art. 118 § 1 kpw zasądził od obwinionego R. F. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 130 złotych tytułem kosztów postępowania, w tym kwotę 30 złotych tytułem opłaty sądowej, ustaloną na podstawie art. 3 ust.1 w zw. z art. 21 pkt 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych oraz zryczałtowane wydatki postępowania w kwocie 100 złotych, których wysokość ustalono na podstawie § 1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 10 października 2001 roku w sprawie wysokości zryczałtowanych wydatków postępowania oraz wysokości opłaty za wniesienie wniosku o wznowienie postępowania w sprawach o wykroczenia (Dz. U. nr 118 poz. 1269).

Konsekwencją rozstrzygnięcia dotyczącego obwinionego P. E., było orzeczenie o kosztach postępowania zawarte w punkcie IV wyroku. Sąd orzekł zgodnie z art. 118 § 2 kpw, który stanowi, że w razie uniewinnienia obwinionego, w sprawie, w której wniosek o ukaranie wniósł oskarżyciel publiczny, koszty postępowania ponosi Skarb Państwa.